

Jerzy Modrzewski

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Pedagogika społeczna wobec bierności, bezczynności i bezradności w doświadczeniu indywidualnym i społecznym

Social pedagogy in the face of passivity, inaction and helplessness in the individual and social experience

ABSTRACT: The phenomenon of public participation is strictly associated with experiencing, by units, of various types of bonds, justifying and promoting individuals in their social being and commitment. Social ties however, whatever they may be, are atrophied in the unitary experience of biography with the decrease of its vitality and the gradual but irremediable loss of the circle of people interacting with it. With such a situation, individuals frequently face entering and remaining in older age, especially in gerontophobic societies. This paper shows this problem in the context of childcare training issues and the socio-personal consequences that result in inaction, passivity, helplessness and finally in the image of the individual. In contemporary so-called postmodern societies, continuing and perpetuating the neo-liberal capitalist economy and social order, this phenomenon becomes experienced not only by this category of person, signaling by its social passivity a threat to their social and existential perspective.

KEYWORDS: Age, social age, social passivity.

STRESZCZENIE: Zjawisko społecznego uczestnictwa nieodłącznie związane jest z doświadczaniem przez jednostki rozmaitych rodzajów więzi uzasadniających je i promujących jednostki w ich społecznym byciu i zaangażowaniu. Więzy społeczne jakiegokolwiek by one nie były ulegają wszakże atrofii w doświadczeniu biograficznym jednostki wraz ze spadkiem jej sił witalnych i sukcesywną lecz bezpowrotną utratą kręgu współdziałających z nią osób. Z taką sytuacją jednostki mają najczęściej do czynienia wchodząc – i pozostając – w wiek starszy, zwłaszcza w społeczeństwach gerontofobicznych. W artykule problem ten podejmowany jest i ukazany w kontekście socjopedagogicznej problematyki istoty owego doświadczenia i jego społeczno-

-indywidualnych konsekwencji skutkujących bezczynnością, bezradnością i wreszcie biernością w obrazie jednostkowego i kategoriałnego społecznego bycia. We współczesnych, zwanych ponowoczesnymi, społeczeństwach, kontynuujących i utrwalających gospodarkę kapitalistyczną i neoliberalny ład społeczny zjawisko to staje się udziałem nie tylko tej kategorii osób, sygnalizujących swoją biernością społeczną zagrożenie swojej i społecznej perspektywy egzystencjalnej.

SŁOWA KLUCZOWE: Starość, wiek społeczny, bierność społeczna.

Gdy w 2003 roku kończyłem redakcję monografii poświęconej problematyce uczestnictwa społecznego poszczególnych kategorii wieku, wówczas ujawnił się, tylko po części rozstrzygnięty dylemat przyjęcia jakiegoś przekonującego uzasadnienia obecności w życiu społecznym kategorii osób starszych i wskazania specyficznej dla niej formy, przyjmując założenie, iż nie są to osoby w swojej masie:

- skazane jedynie na marginalizację, izolację lub tak zwaną śmierć społeczną,
- wyłącznie poddane i ulegające procesowi społecznego wykluczania, ekskluzji,
- w zasadzie bezradne, a co za tym idzie skazane na bezczynność, zatem z podmiotowych względów bierno społecznie¹.

Zaproponowałem wówczas, by ujawniane i rzeczywiście praktykowane przez takie osoby zaangażowanie społeczne określić mianem uczestnictwa retrogresywnego, takiego, które zachowuje niektóre znamiona charakterystyczne dla osób dorosłych, biorących udział w procesach reprodukcyjnych we wszystkich ich aspektach czy wymiarach², a równocześnie uwalnia je od kompletnego w nich zaangażowania z kontynuacją dotychczas posiadanego i społecznie akceptowanego statusu (Modrzewski 2004, 2007, r. VIII).

Takie rozwiązanie zagadnienia społecznej obecności czwartej (poza dziecięcą, młodzieńczą i dorosłą), kategorii osób wzbogaca zbiory wszystkich jednostek zaangażowanych w konstruowanie i przydawanie dynamiki strukturze społecznej właśnie o s t a r s z e o s o b y s p o ł e c z n e, a równocześnie przydaje ich uczestnictwu specyficznych – niejako typologicznych – znamion bycia, a nie społecznego niebytu.

¹ Psychologiczny aspekt zjawiska i stanu patrz m.in.: Seligman i in. 2003; Piorunek 2010 (zwłaszcza artykuł K. Przelowieckiej).

² Do zasadniczych składników procesów reprodukcyjnych zaliczam ich wymiar: demograficzny – reprodukcja pronatalna, ekonomiczny – reprodukcja i pomnażanie dóbr materialnych, społeczny – reprodukcja podstawowych składników struktury społecznej (role, pozycje, statusy) i kulturowy (reprodukcja znamion kultury narodowej – język, doświadczenie i pamięć historyczną, wartości i wzory ich chronienia).

Do kategorii starszych osób społecznych zaliczyłem wówczas osoby, które w danym układzie społecznym zostały uwolnione od czynnego udziału w reprodukcji biologicznej i ekonomicznej, zgodnie z prawami natury i obowiązującymi i respektowanymi w nim normami życia, wyznaczonymi obyczajem i/lub rozstrzygnięciem ustawowym.

Równocześnie – w zgodzie z tymi uregulowaniami – uzyskały one, w układzie który je identyfikuje, przyzwolenie na kontynuację swojego zaangażowania w reprodukcji kulturowej (np. ciesząc się aktywnym udziałem w procesach socjalizacyjnych innych osób – zwłaszcza dzieci i młodzieży) (m.in.: Dubas, Świtalski 2011; Fabiś 2005; Grotowska 2011; Gubrium 1976; Harris 2000; Hill 2009; Kotlarska-Michalska 2013; Mielczarek 2011; Saxena 2006; Sierakowska 2003; Nawrocka 2013. Tym samym zachowują one i kontynuują uznawany przez innych uczestników życia społecznego *s t a t u s*, wynikający z pełnionych ról rodzinnych, towarzyskich, członkowskich oraz reprezentacyjnych³.

Dzięki temu cieszą się oni kontynuacją swojego udziału we współtworzeniu stratyfikacyjnej i członkowskiej struktury społecznej (m.in.: rodzinnej, sąsiedzkiej, społecznościowej, zawodowej, towarzyskiej, obywatelskiej), współuczestnicząc z innymi kategoriami wieku społecznego w kształtowaniu jej konstrukcji i mobilności – spełniając tym samym warunki swojego aktywnego *u c z e s t n i c t w a s p o ł e c z n e g o* w układach społecznych, z którymi są oni zidentyfikowani, i które ich również identyfikują.

Problemem teoriopoznawczym uczestnictwa społecznego osób starszych wymagającym rozstrzygnięcia jest jego kwalifikacja funkcjonalna, mianowicie poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, czemu, ze społecznego punktu widzenia, ma ono służyć, jakie ma znaczenie dla zachowania, rekonstrukcji i/lub zmiany struktury społecznej? Wydaje się, iż uczestnictwo społeczne takich osób, określone mianem *r e t r o g r e s y w n e g o*, spełnia głównie funkcję *p e t r y f i k u j ą c ą* takie składniki struktury społecznej i ich funkcjonalną organizację, które przesądzają o historycznej trwałości kulturowych znamion ją identyfikujących (wyróżniających spośród innych), a więc takich, jak m.in.: język, doświadczenie i pamięć historyczna, kanon tradycyjnie pielęgnowanych wartości oraz wzorów ich chronienia, a także praktyk służących rozwiązywaniu codziennych, ale i niezwykłych problemów egzystencjalnych (przetrwania) w warunkach i ograniczeniach jakimi dysponuje dany układ

³ W sprawie statusów i ról – patrz m.in.: Babbie 2007, s. 33–39; Derczyński 1967; Białyszewski 1967; Dahrendorf 2005; Znaniecki, 2011. W rozpatrywanym tu kontekście: Worach-Kardas 1983, 1987; Dobrowolska 1992.

społeczny⁴. W odnośnej literaturze przedmiotu tak przeżywaną starość określa się mianem „złotej” i doświadcza się jej w społeczeństwach określanych mianem gerontofilnych, a zdarza się nierzadko, że w tego rodzaju społeczeństwach władzę sprawują przeważnie osoby starsze wiekiem, stąd tę jej specyficzność etykietuje się mianem gerontokracji (m.in.: Synak 2000, 2003; Szarota 2010; Slovenko 2008).

Rozstrzygnięcie to pozostawiło jednak nie do końca rozwiązany problem wzajemnych relacji czy odniesień owej tak zidentyfikowanej społecznej kategorii osób starszych wobec kilku innych kategorii, które w potocznym rozumieniu były i są zaliczane, lub nie, do osób starszych, jednak nie uczestniczą one aktywnie w życiu społecznym według wskazanego wyżej scenariusza, bądź ujawniają swoją sytuacją życiową, nie będąc osobami starymi biologicznie, znamiona przynależne względnie przydawane społecznie między innymi biologicznie starszym osobom – już nieaktywnym, i nie tylko takim, a które zostały zepchnięte na margines życia społecznego z innych, np. podmiotowych przyczyn, nie mogą one, i nie ujawniają, zaangażowania w pełnieniu oczekiwanych od nich ról, w podejmowaniu właściwych im zadań czy tworzeniu społecznie znaczących sytuacji⁵.

Odniesienia te dotyczą:

- 1) osób co prawda kwalifikowanych formalnie-instytucjonalnie jako stare w sensie demograficzno-statystycznym, a więc osiągających uznany w danym społeczeństwie państwowym wyznaczony i zadekretowany formalnie wiek emerytalny, **w s z a k ż e k o n t y n u u j ą c y c h s w o j e z a a n g a ż o w a n i e** w życie społeczne według praktykowanych w okresie swojej dorosłości wzorów – co zresztą zdarza się coraz częściej – biorąc czynny udział również w reprodukcji biologicznej (zwłaszcza

⁴ Jeśli w konstrukcji (strukturze) państwowego systemu społecznego wyodrębnimy cztery podstawowe jego podsystemy: polityczny, ekonomiczny, bezpieczeństwa i kulturowy (a tak się ją prezentuje w podstawowych, niejako klasycznych, monografiach strukturalno-funkcjonalnej orientacji w nauce socjologicznej – T. Parsons, R.K. Merton, N. Luhmann), wówczas przypisana osobom starszym funkcja petryfikacyjna jest jedną ze spełnianych przez ów czwarty podsystem i komponującą się z jego zasadniczą funkcją, jaką jest wytwarzanie i utrwalanie znamion identyfikujących system społeczny wobec innych tego rodzaju systemów. Do tego rodzaju znamion zalicza się identyfikację językową systemu i funkcjonującą w nim pamięć historyczną. Niewątpliwie należy doń także sfera obyczajowości ujawnianej i pielęgnowanej w danym społeczeństwie.

⁵ W kwestii wzajemnych relacji wieku (biologicznego i społecznego) i przejawów aktywności społecznej (życiowej) patrz m.in.: Bernard, Scharf 2007; Carr Dawn i in. 2007; Gore 1980; Włodarczyk 2010; Worach-Kardas 1983, 1988, 2002; Victor 2006. Natomiast rozstrzygnięcia obecne w procedurach operacjonalizacji istoty i egzystencjalnego znaczenia społecznych sytuacji patrz m.in.: Manterys 2008; Hałas 1987.

mężczyźni – aczkolwiek zastosowanie metody *in vitro* umożliwia taki udział również kobietom po menopauzie, sytuując je nie tylko w roli surrogatek) i angażując się znacząco, a zdarza się i wybitnie, także w sferę reprodukcji ekonomicznej (np. właściciele lub czynni zawodowo pracownicy przedsiębiorstw produkcyjnych, handlowych, bankowych, usługowych – kontynuujących np. zatrudnienie w rodzinnych lub rodowych biznesach), co automatycznie przyzwala takim osobom na udział w pozostałych wymiarach owego procesu totalnie pojętej reprodukcji.

Są to więc głównie tak zwani „młodzi starzy”, choć nie tylko tacy. Mimo że z formalnego punktu widzenia emeryci, to w dalszym ciągu aktywni w swojej dotychczas uprawianej dziedzinie: czynni zawodowo uczeni, nauczyciele akademicy, pisarze, aktorzy, dyktatorzy mody, byli wyczynowi sportowcy w rolach trenerskich, celebryci, skandaliści itp., więc osoby publiczne, wśród nich, mimo upływu lat, ciągle aktywni przywódcy polityczni, partyjni, „koronowane głowy”, organizatorzy i aktorzy międzynarodowej sceny politycznej, doradcy i honorowi prezesi związków, fundacji, organizacji itp.

Osoby takie, aktywnie uczestnicząc w życiu społecznym, zachowują wszystkie znamiona przynależne społecznej kategorii osób dorosłych. Wiek biologiczny czy demograficzny nie spełnia w ich życiu, w zasadzie aż do jego wyjątkowo znacznego zaawansowania – zwanego wiekiem starczym – funkcji ograniczającej ich społeczne zaangażowanie, społeczną czynną obecność, niezrządkiem nawet do momentu ich biologicznej śmierci na „deskach sceny teatralnej” (Tadeusz Łomnicki), na katedrze uniwersyteckiej (George Herbert Mead), na „Piotrowym tronie” (Karol Wojtyła) i nie tylko takim (wszystkie te „koronowane głowy”, którym udało się dożyć późnej starości) względnie na innym stanowisku aktywnego zaangażowania (Władysław Bartoszewski) czy twórczej aktywności (Wisława Szymborska, Czesław Miłosz, Stanisław Lem itd.).

Przywoływanym więc niejako dyżurnym przykładem tak doświadczanych w wieku starszym znamion społecznej dorosłości są, poza wskazanymi, liczne biografie uczonych, aktorów, twórców sztuk rozmaitych, przywódców państw i związków religijnych, „koronowanych głów” i właściciele znacznych i gigantycznych fortun, postaci zasłużonych dla ludzkości i narodów, a poświęcających swoje życie walce o uznawane w danym miejscu i czasie historycznym wartości, a wśród licznych z nich: zachowania i pomnażania własności terytorialnych, pielęgnowania swobód rozmaitych i respektowania praw człowieka czy obywatelskich, inspirowania i organizowania pomocy humanitarnej, angażowania się w rozwiązywanie konfliktów natury politycznej w rolach mediatorów, zakładania fundacji, rozstrzygania kluczowych dla pomyślnego istnienia państw i społeczeństw sytuacji czy problemów – podejmowania zba-
wiennych w skutki decyzji itp.

Odniesienia te dotyczą wszakże:

- 2) takich osób, które nie posiadają formalnie stanowionego statusu emeryckiego, względnie nie są one kwalifikowane do osób starych biologicznie, lecz są uwolnione, względnie pozbawione możliwości, a nawet konieczności, brania udziału w procesach reprodukcji w ogóle lub w niektórych ich wymiarach doświadczając, bez względu na swój wiek kalendarzowy, społecznej marginalizacji względnie izolacji, podobnie jak osoby starsze wiekiem wyłączone z życia społecznego, np. poprzez izolację instytucjonalną i/lub sąsiedzko-rodzinną.

Należy mieć tu na uwadze:

- niektóre subkategorie osób niepełnosprawnych, a wśród nich zwłaszcza: bez kontaktu komunikacyjnego, z totalną atrofią sprawności, z zaburzeniami percepcji i ekspresji – bez możliwości ich korekty czy kompensacji, permanentnie obłożnie i ciężko, a nawet terminalnie chorych, a więc społecznie pasywnych (nie sposób jednoznacznie oszacować ich reprezentacji w społeczeństwie polskim, aczkolwiek zdecydowana większość osób posiadających formalny status osoby niepełnosprawnej w Polsce – a posiada go przeszło 4 miliony Polaków – jest społecznie bierna)⁶,
- osoby osadzone w zakładach karnych (zwłaszcza z zasądzeniem kary średnio- i długoterminowej) i z tego względu z rozmysłem społecznie izolowanych, ale i osoby przetrzymywane w izolacji, np. w celu wydobywania zeznań, nosiciele groźnych chorób zakaźnych, z porażającymi a widocznymi zeszpeceniami ciała, ujawniającymi nieprzewidywalne a obsceniczne zachowania⁷,
- osoby poddające się mniej lub bardziej rygorystycznej regule ekspiacyjnej, izolującej je społecznie, np. w rozmaitych postaciach służby kościelnej (zakony o restrykcyjnej i konsekwentnie praktykowanej regule), osoby pozostające w odosobnieniu domowym lub przebywające w hermetycznych sektach religijnych i sposobione do udziału w ich życiu,

⁶ Zatrudnienie osób niepełnosprawnych, a zwłaszcza kobiet w Polsce to problem szczególnej wagi sygnalizujący nie tylko kłopoty z kondycją ekonomiczną naszego państwa i społeczeństwa, lecz przede wszystkim wskazujący na niski stan zaawansowania procesu ich autonomii. M.in.: Dykik 1996; M. Flanczewska-Wolny 2007; Frąckiewicz 2008; Gajdzica 2013; Kirenko, Sarzyńska 2010; Nowak 2002, 2012; Skrzetuska 2002; Tylewska-Nowak 2001; Żuraw 2008.

⁷ Nie stanowią oni co prawda licznej reprezentacji (w Polsce około 90 tys.), wszakże są to osoby w swojej masie dorosłe i w zasadzie sprawne fizycznie i umysłowo, które niewątpliwie mogą aktywnie uczestniczyć w ekonomicznym wymiarze procesu reprodukcji, wszakże z doktrynalnych względów totalnie izolowane i w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności zbyt często bezczynne, co stanowi dogodną sytuację pogłębiania procesu ich demoralizacji. Patrz np. Kamiński 2006.

- osoby trwale bezdomne, przebywające w miejscach uznanych społecznie za degradujące osobę ludzką i jej egzystencję oraz nierejestrujące rozmyślnie (intencjonalnie) swojego miejsca stałego pobytu w obawie o ponoszenie stanowionych powinności (np. alimentacyjnych) i/lub kar za popełniony czyn przestępczy (np. Szarfenberg 2010),
- osoby skrywane pod przymusem: godzące się lub przymuszone do wykonywania nierejestrowanej czynności (np. prostytutycznej) i nieujawnianej pracy niewolniczej (np. przy produkcji środków psychotropowych), wykonywanej w warunkach izolowanych fizycznie a w tym i społecznie, spełniające także służbę mafijną, najemną nielegalnie w strukturach militarnych, funkcjonujące w skrycie działających organizacjach przestępczych, spiskujących, terrorystycznych itp.,
- osoby niepodejmujące intencjonalnie przez dłuższy czas lub stale w swoim dorosłym biologicznie życiu aktywności zarobkowej i niedysponujące formalnym statusem osób bezrobotnych, skazane na prowadzenie lub wybierające pasożytniczy, a więc sponsorowany, tryb życia – „niebieskie ptaki”, „utrzymanki”, pozostające na utrzymaniu rodziców, dzieci, partnerów seksualnych itp. (wyłączam spośród nich gospodynie domowe, których w Polsce – w początkach XXI wieku – naliczono prawie sześć milionów),
- osoby migrujące nielegalnie z przyczyn ekonomicznych, ale i umykające przed spodziewanymi w swoim kraju realnymi, względnie pozorowanymi przez nie, sankcjami karnymi, a więc skrywające miejsce swojego pobytu bądź ubiegające się o azyl w kraju docelowej migracji i przebywające w tym czasie w miejscach odosobnienia, angażujące się do służby gwarantującej im prawną nietykalność, wykonujące tajne lub półtajne misje (np. tak zwani tajni świadkowie – osoby o zatajonej tożsamości) itp.,
- a także osoby intencjonalnie izolujące się i zdystansowane wobec dominującej kultury i podstaw ładu społecznego danego społeczeństwa, jak np. we współczesnych społeczeństwach euroamerykańskich Romowie, z trudem asymilujące się do dominującej kultury i podstaw ładu społecznego i z tego względu preferujący tryb i styl życia określane często mianem pasożytniczego, skrywanego, względnie wręcz przestępczego⁸.

⁸ Obecność mniejszości romskich w krajach europejskich, ale i w Ameryce Płn., stanowi przedmiot żywego zainteresowania społecznego, rodząc nie tylko sytuacje poprawnej sąsiedzkiej koegzystencji lecz i konflikty o rozmaitej postaci i kryminogennych konsekwencjach. Dotychczas w całej historii swojej obecności wśród ludów europejskich nie asymilują się oni do kultur swojego miejsca przebywania stosując strategię mimikry w znaczeniu przydanej jej przez

Wszystkie te wymienione wyżej subkategorie osób z podmiotowych względów lokowane są lub same lokują się na marginesach życia społecznego, a zdarza się, w wielu przypadkach, że są z niego wykluczane a przynajmniej społecznie izolowane⁹.

Wreszcie trzecią kategorię odniesienia dla osób ujawniających retrogressywną postać swojego społecznego uczestnictwa stanowią takie, które lokują się wśród demograficznie dorosłych, więc w pełni sprawnych i zdrowych (pomijam tu świadomie kategorię dzieci i młodzieży nieuzyskującej jeszcze statusu formalnie stanowionej pełnoletniości), w swojej reprezentacji dysponujących zwyczajowo identyfikowanymi kompetencjami osób dorosłych udokumentowanymi nawet formalnie potwierdzonymi kwalifikacjami (np. dyplomami maturalnymi, uniwersyteckimi itp.) jednak „niewidocznych” na rynku pracy, niejako zbędnych w danym miejscu i czasie, a zarazem pozbawionych innych źródeł utrzymania (rent, zapomóg, alimentów, stypendiów, grantów itd.)¹⁰ poza obyczajowo lub formalnie pozyskiwanymi zobowiązaniami rodzinnymi.

Są to osoby, które:

- podejmują bez powodzenia, lub z chwilowym powodzeniem, próby zatrudnienia się i samozatrudnienia w oficjalnym i nadzorowanym przez państwo układzie ekonomicznym, pozostając w zasadzie poza głównym nurtem procesów reprodukcji ekonomicznej danego społeczeństwa, zyskując okresowo i tracąc już formalny status osób bezrobotnych i po niepowodzeniach w próbach jego zachowania powstrzymują się od ich ponawiania; pewną część takich osób określa się mianem NEET-ów¹¹,

R.K. Mertona. W Polsce problematyką mniejszości romskiej interesowali się m.in.: Borek 2007; Ficowski 1989; Milewski 2001, 2009; Nowicka 1999, 2003; Weigl, Różycka 2011.

⁹ Np. w Polsce w ostatnim czasie mieliśmy do czynienia z upublicznionym i wzbudzającym rozmaite społeczne – raczej odwetowe reakcje casusem mordercy na tle seksualnym Mariuszem Trynkiewiczem – co prawda zwolnionym z zakładu karnego po odbyciu 25 lat kary pozbawienia wolności jednak ponownie izolowanym w miejscu odosobnienia, pod naciskiem opinii publicznej, ujawnionej także gremialnie na forach internetowych, pod hasłem: „Zabić Trynkiewicza”, które „lajkowało” tysiące ludzi. „Organizuje się konkursy z nagrodami na wytypowanie daty śmierci Trynkiewicza, wymyśla możliwe tortury, pod więzieniem stoją ludzie, wzywający do linczu.” Wywiad Ewy Siedleckiej z prof. Józefem Krzysztofem Orłowskim w artykule pod tytułem: „Prawo Trynkiewicza” uderzy w terapię więźniów. *Gazeta Wyborcza* z 25–26 stycznia 2014, s. 6.

¹⁰ Na co wskazywał w swoim czasie J. Riffkin (2001).

¹¹ Z angielskiego: Not in Education, Employment or Training. Są to osoby, które nie kontynuują edukacji, nie biorą udziału w żadnym szkoleniu zawodowym i nie pracują. W Polsce wedle badania Eurostatu takich osób w kategorii wiekowej 25–29 lat było w 2014 roku prawie 23%. W krajach Unii Europejskiej odsetek osób bez pracy – w wieku produkcyjnym jest znac-

- angażują się nierzadko w działalność grup niszowych a nawet przedsiębiorczych lub funkcjonujących na granicy prawa lekceważonych i/lub i n t e r e s o w n i e tolerowanych przez poddające się korupcji ośrodki władzy i służby egzekwujące respektowanie prawa (np. tzw. yumacze czy naciągacze funkcjonujący np. w przestrzeni wirtualnej i nie tylko w takiej), co skutecznie powstrzymuje takie osoby przed podejmowaniem przedsięwzięć zmierzających do uregulowania swojej życiowej stabilizacji, pozyskanie formalnego statusu, w postaci uznane za legalne – standardowe. Jeśli nawet są one aktywne w życiu społecznym, to ich aktywność przyczynia się do destabilizacji lub dezintegracji danego układu społecznego i często przybiera postać pozornej lub wybiórczej (Wilczyńska 2014),
- są to również osoby podejmujące formy aktywności ekonomicznej uznane w danym społeczeństwie za moralnie wątpliwe czy wręcz naganne, stąd najczęściej uprawiane skrycie i nierejestrowane przez państwo. Przybierać one mogą postać np. uczestniczenia w organizacji pokątnych usług handlowych, produkcji i/lub dystrybucji towarów pochodzących z nielegalnych źródeł, np. z przemytu, świadczenia pozornych usług bankowych (piramidy), uwikłania się w przemysł pornograficzny, hazard; są to co prawda osoby stale i wybiórczo dyspozycyjne, jednak na marginesach życia społecznego, co uniemożliwia im nawiązanie i kontynuowanie więzi społecznych stabilizujących ich życiowo, np. w społeczności lokalnej, rodzinnej, sąsiedzkiej, a nawet obywatelskiej,
- są to także osoby zatrudniane niby legalnie, jednak na tak zwane śmieciowe umowy, na najniższych stawkach płacowych, często bez gwarancji na ich uzyskanie i odzyskanie, bez jakiegokolwiek ubezpieczenia socjalnego i emerytalnego, obciążane niezasłużonymi a ponoszonymi przez pracodawcę kosztami, nadmiernie eksploatowane (w Polsce szacuje się ich liczbę na około 1,5 miliona);
- są to również osoby dezorientowane biograficznie i pozbawiane realnej, stabilizującej je życiowo perspektywy, np. poprzez tworzenie w państwie warunków sprzyjających kreowaniu mirażu realności dróg edukacyjnych, wiodących rzekomo do pomyślnej stabilizacji zawodowej (słabe szkoły, słabe a masowo prokurowane dyplomy, słabe kompetencje) również ulegające mirażowi realnej pomocy czy wsparcia instytucjonalnego

nie wyższy niż osób zarejestrowanych jako bezrobotne. Patrz m.in.: Marin 2013, part 2; Giddens 2014, s. 137–144.

- w rozwiązywaniu swoich problemów egzystencjalnych (pozorne pośredniaki, pozorne doradztwo, pozorne miejsca pracy, pozornie niezależny styl życia) (m.in. Standing 2014; Wykłęty lud... 2014; Urbański 2014),
- są to osoby wędrujące bez celu po kraju i świecie, sprzedające się za grosze – często w klimacie ludycznym i w strukturach „nowo plemiennych” jak je określi Michel Maffesoli (2008), ogłupiane i oszukiwane – co w konsekwencji skutkuje demobilizacją podmiotowej aktywności, są one zarażane mitami o zbawiennych dla jednostki zasadach ustroju liberalnego (neoliberalnego) promujących bezgraniczną podmiotowość – indywidualizm utożsamiany z pozbawianą często wszelkich ograniczeń wolnością, skutkującą nierzadko kompletną dezorientacją egzystencjalną a często i destrukcją witalną i moralną¹², informowanych, by tonizować nastroje, o nieuchronnym, więc nieuniknionym, postępie cywilizacyjnym ze znamionami jego „płynnej ponowoczesności” (niegwarantującej dla dorastających i dorosłych już pokoleń przewidywalnych, a tym samym realnych, warunków umożliwiających efektywne projektowanie i doświadczanie satysfakcjonujących postaci stabilizacji ekonomicznej, rodzinnej, zawodowej a nawet obywatelskiej),
 - wreszcie są to osoby zagrożone i doświadczające w swojej codzienności względnie trwałych stanów depresyjnych, frustracyjnych często o zaburzonej i zdeintegrowanej licznymi podmiotowymi niepowodzeniami tożsamości uniemożliwiającej podejmowanie zracjonalizowanych i odpowiedzialnych form społecznego uczestnictwa, w znacznej reprezentacji statystycznej „singlujące” i izolujące się w świecie realnym, kompensując zrywane i niepowiązane w rzeczywistości więzi swoim maniackalnym zakotwiczeniem w świecie wirtualnym (tak zwani *digital natives*) (Krause-Sikorska, Klichowski 2013), względnie pojawiające się w doraźnie współtworzonych grupach roszczeniowych – agresywnie manifestujące niezadowolenie i dystans wobec tradycji, dobrych obyczajów a nawet reguł zawarowanych literą prawa i instytucjonalnych prób ich respektowania i pielęgnowania (np. liczne burdy stadionowe i mafijność tak zwanych klubów kibiców sportowych) (Dudała 2004; Chlebowicz 2009; Piotrowski 2012).

¹² Literatura poświęcona temu zagadnieniu jest porażająca w swojej reprezentacji i dokumentuje wszelkie przejawy owej rozmaicie pojmowanej przez młodzież i praktykowanej „wolności” manifestowanej w indywidualnych i zbiorowych a także zorganizowanych zachowaniach. Patrz m.in.: Cekiera 1991; Janowski 1972, 2002; Paleczny 1993; Szymańczak 1984; Walicka 1987; Wójcik 1989.

- popadające nierzadko w przewlekłe uzależnienia od używek i podejmujące najczęściej nieudane, mimo ponawiania, próby wychodzenia z uzależnienia skutkujące w znacznej swojej reprezentacji aktami udanej bądź chybionej śmiertelnej autoagresji (Kijaczkowski 2003; Hołyst i in. 2002).

Reasumując, mamy tu do czynienia z osobami z nałogami, pozostającymi w sytuacji uzależnienia, najczęściej z nieświadomymi lub skrywanymi problemami zdrowotnymi, również podejmującymi próby migracji, pochodzącymi z biednych i dysfunkcyjnych rodzin, o niskim poziomie kapitału kulturowego, mieszkającymi w odległych od centrów regionalnych miejscach, ale i na peryferiach dużych miast, pozbawionych kontrolowanego przez państwo rynku pracy, z problemami komunikacyjnymi, raczej osoby samotne, słabo wykształcone, nawet z trudem radzące sobie z wykonywaniem prostych, fizycznych prac.

Spędzają one czas przy komputerze, telewizorze, popijając alkohol lub śpiąc, tracąc czas na zajęcia niebudujące przyszłości, marnotrawiąc czas i zdrowie. Nie rejestrują ich urzędy pracy, opieka społeczna. Dla instytucji państwowych osoby te po prostu nie istnieją, nie płacą rachunków, nie pracują w obawie o zagarnianie zarobków przez nieuczciwych pracodawców a nawet komorników. Często rodzice lub dziadkowie takich osób zabezpieczają im podstawową egzystencję. Są to osoby, które w znacznej swojej reprezentacji – a jest ona wysoce niespójna i tym samym zróżnicowana – straciły lub tracą kontrolę nad swoim życiem¹³.

Wymieniona wyżej druga i trzecia kategorie osób w większym lub mniejszym zakresie doświadczają społecznego wyłączenia a nawet wykluczenia, podobnie jak wskazana na wstępie kategoria starszych osób społecznych, wszakże to co je różni wobec pierwszej grupy, to ujawnianie przez nie znacznej dozy intencjonalnej *b e z c z y n o ś c i* połączonej z utrwalającą się w ich biografii *b e z r a d n o ś c i*, i co nas tutaj bardziej interesuje – indywidualną i społecznie doświadczaną *b i e r n o ś c i*, skutkującą zarówno indywidualną, jak i w swojej masie *s p o ł e c z n ą* i egzystencjalną *d e g r a d a c j ą* - (Keplinger 2008; Szczegółka 2013; Krzyżowski i in. 2014).

Jeśli statystyczne reprezentacje takich osób nie są zbyt znaczne w danym układzie społecznym wówczas ich egzystencjalna sytuacja i ograniczona lub zawieszona społeczna ekspozycja, mimo jej traumatycznego oblicza, nie jest przedmiotem szczególnej troski ośrodków decyzyjnych i zadumanych nad biegiem ludzkich spraw, często zbyt moralizujących, humanistów.

¹³ Patrz artykuł w Gazecie Wyborczej z dnia 7 kwietnia 2015 – dodatek: Gazeta Praca pl. Nic nie będą robił. Szacuje się, że w całej Unii Europejskiej takich osób jest około 8 mln.

Nie stanowią one bowiem, w swojej znikomej reprezentacji statystycznej, istotnego zagrożenia dla kontynuacji zbiorowych form życia w jego aktualnej i perspektywicznie spodziewanej postaci. Tym samym nie są one przedmiotem poznawczego oglądu i decyzyjnego zakłopotania zwłaszcza ośrodków sprawujących władzę w danym społeczeństwie.

Zgoła inaczej rzecz się przedstawia, gdy ich reprezentacje w społeczeństwie sukcesywnie wzrastają, a z taką sytuacją mamy do czynienia we współczesnych zaawansowanych w swoim liberalizmie (neoliberalizmie) społeczeństwach kapitalistycznych, a wśród nich również w naszym i ościennych krajach. Mimo tego, nie stanowią one przedmiotu jakiegoś żywego zainteresowania poznawczego ujawnianego przez psychologów – interesujących się podmiotowymi znamionami owej bezczynności czy bezradności, jak i socjologów interesujących się słabnącą kondycją sprawnie funkcjonującego organizmu społecznego wspieranym przez moralizatorów – upatrujących w dobru wspólnym, i wspólnie chronionym, wartości godnych szczególnej uwagi i troski¹⁴.

Gdyby podzielać tę troskę i przydawać towarzyszącym jej obawom walor motywujący do podejmowania jakiś starań w kierunku rozpoznawania stanu owego zjawiska i niesionego nim zagrożenia dla wspólnego dobra wówczas, jak sądzę, nie powinno wśród zatroskanych kręgów zabraknąć także pedagogów społecznych – szczególnie wrażliwych na pozyskiwanie i odzyskiwanie owego dobra wspólnego, jakim jest pomyślnie funkcjonujące w swoich wszystkich zadaniach i funkcjach społeczeństwo.

Ów problem aktualnego i spodziewanego stanu społecznej bierności, jak się wydaje narastający w swojej ekspozycji w ostatnim czasie, staje się interesującym z poznawczego i prakseologicznego punktu widzenia wyzwaniem, godnym nie tylko zrationalizowanej diagnozy, ale zwłaszcza zaangażowanego i wielostronnego rozwiązywania. Mam nadzieję, o co warto apelować, także z udziałem pedagogów społecznych, od zawsze traktujących aktywizację jednostek i tworzonych przez nie społeczności za jedno ze swoich kluczowych wyzwań i realizowanych w praktyce społecznej zadań¹⁵.

¹⁴ Dokumentują ten problem ostatnio sporządzane w Polsce a pomieszczone w Internecie raporty o stanie socjalnym i perspektywie na rynku pracy młodzieży kończącej naukę na poziomie średnim i wyższym. Np.: Młodzi na rynku pracy, pod lupą. Raport 2014 (do pobrania w Internecie).

¹⁵ Troskę tę dostatecznie ujawniają pedagodzy społeczni między innymi w takich monografiach jak np.: Marzec-Holka 2005; Radziewicz-Winnicki 2008; Konopczyński i in. 2010; Syrek 2010; Pilch, Sosnowski 2013.

Literatura

- Babbie E., (2007) *Istota socjologii*, Warszawa.
- Bernard M., Scharf T. (red.) (2007), *Critical Perspective on Aging Societies*, Bristol.
- Białyszewski H. (1967), *Rola społeczna jako kategoria struktury*, „Studia Socjologiczne”, nr 1.
- Borek P. (2007), *Romowie w Polsce i Europie; historia, prawo, kultura*, Kraków.
- Brandt H. (2012), *Starcy w demokratycznych Atenach – grupa wykluczona?*, Poznań.
- Carr Dawn C., Morgan L.A., Kunkel S.R. (2007), *Aging Society and the Life Course*, New York.
- Cekiera Cz., (1991), *Młodzież protestująca, poszukująca (chuligani, gitowcy, punki, rastafarianie, szpanerzy, sataniści)*, „Biuletyn Informacyjny Towarzystwa Zapobiegania Narkomanii”, nr 4.
- Chlebowicz P. (2009), *Chuligaństwo stadionowe. Studium kryminologiczne*, Warszawa.
- Dahrendorf R., (2005), *Homo sociologicus. O historii, znaczeniu i granicach kategorii roli społecznej*, [w:], *Socjologia. Lektury*, Kycia M., Sztompka P. (red.), Kraków.
- Derczyński W. (1967), *Analiza pojęcia pozycji społecznej*, „Studia Socjologiczne”, nr 1.
- Dobrowolska D. (1992), *Przebieg życia – fazy – wydarzenia*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 2.
- Dubas E., Świtalski W. (red.) (2011), *Uczenie się z biografii innych*, Łódź.
- Dudała J. (2004), *Fani – chuligani. Rzecz o polskich kibolach*, Warszawa.
- Dykcik W. (red.) (1996), *Społeczeństwo wobec autonomii osób niepełnosprawnych*, Poznań.
- Fabiś A. (red.) (2005), *Seniorzy w rodzinie, instytucji i społeczeństwie. Wybrane zagadnienia współczesnej gerontologii*, Sosnowiec.
- Ficowski J. (1989), *Cyganie w Polsce. Dzieje i obyczaje*, Warszawa.
- Flanczewska-Wolny M. (red.) (2007), *Jakość życia w niepełnosprawności. Mity i rzeczywistość*, Gliwice-Kraków.
- Frąckiewicz L. (red.) (2008), *Przeciw wykluczeniu społecznemu osób niepełnosprawnych*, Warszawa.
- Gajdzica Z. (red.) (2013), *Człowiek z niepełnosprawnością w rezerwacie przestrzeni publicznej*, Kraków.
- Giddens A. (2014), *Europa, burzliwy i potężny kontynent*, Warszawa.
- Gore I. (1980), *Wiek a aktywność życiowa*, Warszawa.
- Grotowska S. (2011), *Seniorzy w przestrzeni publicznej. Kapitał społeczny uczestników wspólnot, ruchów i stowarzyszeń katolickich*, Kraków.
- Gubrium J.F. (red.) (1976), *Time, Roles and Self in Old Age*, New York.
- Hałas E. (1987), *Społeczny kontekst znaczeń w teorii symbolicznego interakcjonizmu*, Lublin.
- Harris D.K. (2000), *Teaching Sociology of Ageing and the Life Course*, Washinton.
- Hill R.D. (2009), *Pozytywne starzenie się. Młodzi duchem w jesieni życia*, Warszawa.
- Hołyst B i inni (red.) (2002), *Samobójstwo*, Warszawa.
- Janowski A. (1972), *Hippisi w poszukiwaniu ziemi obiecanej*, Warszawa.
- Janowski A. (2002), *Hippisi w poszukiwaniu ziemi obiecanej*, II wyd., Warszawa.
- Kamiński M.M. (2006), *Gry więzienne. Tragikomiczny świat polskiego więzienia*, Warszawa.
- Keplinger A. (red.) (2008), *Bierność społeczna. Studia interdyscyplinarne*, Warszawa.
- Kijaczko S. (red.) (2003), *Samobójstwo. Specyfika, problem, horyzonty badawcze*, Opole.
- Kirenko J., Sarzyńska E. (2010), *Bezrobocie, niepełnosprawność, potrzeby*, Lublin.
- Konopczyński M., Theiss W., Winiarski M. (red.) (2010), *Pedagogika społeczna. Przestrzenie życia i edukacji*, Warszawa.
- Kotlarska-Michalska A. (red.) (2013), *Człowiek stary w rodzinie i społeczeństwie*, „Roczniki Socjologii Rodziny”, t. XXIII.

- Krause-Sikorska H., Klichowski M. (2013), *Świat digital natives. Młodzież w poszukiwaniu siebie i innych*, Poznań.
- Krzyżowski L. i in. (2014), *Młodzi emeryci w Polsce. Między biernością a aktywnością*, Łódź.
- Maffesoli M. (2008), *Czas plemion*, Warszawa.
- Manterys A. (2000), *Klasyczna idea definicji sytuacji*, Warszawa.
- Manterys A. (2008), *Sytuacje społeczne*, Kraków.
- Marin B. (2013), *Welfare in an Idle Society*, London.
- Marzec-Holka K. (red.) (2005), *Marginalizacja w problematyce pedagogiki społecznej i praktyce pracy socjalnej*, Bydgoszcz.
- Mielczarek A. (2011), *Edukacyjne, kulturowe i społeczne konteksty starości*, Wrocław.
- Milewski J. (2001), *Romowie żyją wśród nas*, Suwałki.
- Milewski J. (2009), *Romowie – przyszłość bez uprzedzeń*, Suwałki.
- Modrzewski J. (2004), *Socjalizacja i uczestnictwo społeczne*, Poznań.
- Modrzewski J. (2007), *Socjalizacja i uczestnictwo społeczne*, Poznań.
- Nawrocka J. (2013), *Społeczne doświadczanie starości. Relacja pozasłowna*, Kraków.
- Nowak A. (2002), *Bezrobocie wśród niepełnosprawnych*, Katowice.
- Nowak A. (2012), *Zagrożenie wykluczeniem społecznym kobiet niepełnosprawnych*, Katowice.
- Nowicka E. (2003), *Romowie o sobie i dla siebie. Nowe problemy i nowe działania w pięciu krajach Europy Środkowo-Wschodniej*, Warszawa.
- Nowicka E. (1999), *U nas dole i niedole. Sytuacja Romów w Polsce*, Kraków.
- Palczyński T. (1993), Grupy subkultury młodzieżowej: próba analizy – propozycje teoretyczne, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 3.
- Pilch T., Sosnowski T. (red.) (2013), *Zagrożenia człowieka i idei sprawiedliwości społecznej*, Warszawa.
- Piorunek M. (red.) (2010), *Pomoc – wsparcie społeczne – poradnictwo. Od teorii do praktyki*, Toruń.
- Piotrowski P. (2012), *Chuligani a kultura futbolu w Polsce*, Warszawa.
- Radziejewicz-Winnicki A. (2008), *Pedagogika społeczna*, Warszawa.
- Riffkin J. (2001), *Koniec pracy. Schyłek siły roboczej na świecie i początek ery postrykowej*, Wrocław.
- Saxena D.P. (2006), *Sociology of Ageing*, New Dehli.
- Seligman M., Walker E., Rosenhan D. (2003), *Psychopatologia*, Warszawa.
- Siedlecka E. (2014), *Prawo Trynkiewicza*, „Gazeta Wyborcza” z 25–26 stycznia 2014.
- Sierakowska K. (2003), *Rodzice, dzieci, dziadkowie. Wielkomięjska rodzina inteligentna w Polsce 1918–1939*, Warszawa.
- Skrzetuska E. i in. (2002), *Poziom życia osób niepełnosprawnych w okresie transformacji ustrojowej w ich własnej ocenie*, Lublin.
- Slovenko K. (2008), *Wykluczenie społeczne ludzi starszych jako wyzwanie polityki społecznej*, [w:], *Polityka społeczna i praca socjalna*, Marzec-Holka K. (red.), Bydgoszcz.
- Standing G. (2014), *Prekariat. Nowa niebezpieczna klasa*, Warszawa.
- Synak B. (red.) (2000), *Ludzie starzy w warunkach transformacji ustrojowej*, Gdańsk.
- Synak B. (2003), *Polska starość*, Gdańsk.
- Syrek E. (red.) (2010), *Czas społeczny akademickiego uczestnictwa w rozwoju i doskonaleniu „civil society”*, Katowice.
- Szarfenberg R. (red.) (2010), *Ubóstwo i wykluczenie społeczne w Polsce*, Warszawa.
- Szarota Z. (2010), *Starzenie się i starość w wymiarze instytucjonalnego wsparcia*, Kraków.
- Szczegóła L. (2008), *Bierność obywateli. Apatia polityczna w teorii demokratycznej partycypacji*, Warszawa.

- Szymańczak M. (1984), *Hippie, punk, poppers i inni. Szkic do monografii młodzieżowych stylów kontestacyjnych lat 80-ych*, Warszawa.
- Tylewska-Nowak B. (2001), *Autonomia osób niepełnosprawnych w opinii wybranych grup społecznych*, Poznań.
- Urbański J. (2014), *Prekariat i nowa walka klas*, Warszawa.
- Victor Ch. (2006), *The Social Context of Ageing. A Textbook of Gerontology*, London–New York.
- Walicka J. (1987), *Czyciele szatana*, Warszawa.
- Wilczyńska W. (2014), *Młodzież na biegunach życia społecznego*, Warszawa.
- Weigl B., Różycka M. (2011), *Romowie 2011. Życie na pograniczu*, Warszawa.
- Włodarczyk E. (2010), *Wiek społeczny jako kryterium periodyzacji procesu socjalizacji*, [w:], *Socjalizacja w kategoriach wieku społecznego. Standaryzacja socjalizacji inkluzyjnej. Dzieciństwo i młodość*, Sipińska D., Modrzewski J., Matysiak-Błaszczyk A. (red.), Leszno.
- Worach-Kardas H. (1987), *Metoda biograficzna i badania orientacji wobec czasu u ludzi różnych grup wieku*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 4.
- Worach-Kardas H. (1988), *Fazy życia zawodowego i rodzinnego*, Warszawa.
- Worach-Kardas H. (2002), *Wiek*, [w:], *Encyklopedia socjologii*, t. 4, Frieske K. i in (red.), Warszawa.
- Worach-Kardas H. (1983), *Wiek a pełnienie ról społecznych*, Warszawa.
- Wójcik J. (1989), *Podkultury młodzieżowe lat 80-ych. Wybrane problemy*, Warszawa.
- Wyklęty lud o jakim Marksowi się nie śniło, wywiad z G. Standingiem w „Gazecie Wyborczej” z dnia 22–23 listopada 2014.
- Znaniński F. (2011), *Relacje społeczne i role społeczne*, Warszawa.
- Żuraw H. (2008), *Udział osób niepełnosprawnych w życiu społecznym*, Warszawa.